GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 81. — W Środę dnia 10. Października 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 6. Października.

Dnia 22. z. m. ukończyły się tegoroczne wielkie obroty iesienne zebranego w okolicy tuteyszéy woyska.

JW. Nagler, Generalny Pocztmistrz i Poseł na seymie związku niemieckiego, przybył tu z Frankfortu n. M.

Ces. rossyiski strzelec polowy Nowillow, przeiechał tędy wysłany gońcem z Petersburga do Londynu.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 25. Września.

Dziennik dzisieyszy zawiera zwyczayny manifest cesarski, tyczący się szczęśliwego rozwiązania N. Cesarzowéy, danego nowonarodzonemu W. Xiążęciu imienia: Konstantyn i tytułu: Cesarzewiczoska Mość.

Tenże dziennik zawiera doniesienie oddzielnego woyska kaukazkiego, podług którego Generał-Porucznik Krassowski w dniu 29. Sierpnia niedaleko Erzmiadzina stoczył równie chlubną iak krwawą bitwę z daleko liczniejszym korpusem perskim pod dowództwem Abbasa Mirzy.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 10. Września.
(Z Dostrz. Austr.)

Podług odebranych cotylko z Smyrny d. 3. m. b. wiadomości, flotta alexandryiska, która była zawinęła do Marmarissa (na brzegu azyatyckim naprzeciw Rhodus), po dwudniowym pobycie w tym porcie, dnia 20. Sierpnia popłynęła na Archipelag. Czyli się udała wprost do Nawarynu, lub wprzód do Sudy, niewiadomo. Ibrahim Basza znaydował się — według powieści przybyłego do Smyrny Kapita-

na okrętowego, który Modon dnia 24. Sierpnia opuścił — z iednym liniowym okrętem, piąciu fregatami, 12tu korwetami i 10ciu pomnieyszemi statkami przewozowemi, w Nawarynie, i oczekiwał każdéy godziny przybycia wyprawy egiptskiéy. — Angielski Kontr-Admirał Edward Codrington, który dnia 20. Sierpnia, razem z francuzkim Kontr-Admirałem de Rigny, wypłynął z Napoli di Romania, gdzie obydway przez kilka dni zabawili, dla zawiadomienia Greków o umówionych traktatem londyńskim środkach, i do Smyrny powrócił, opuścił tameczną przystań dnia 28., zarzucił kotwicę dnia 29. w Turla, a dnia 1. Września popłynął na Archipelag z dwoma liniowemi okrętami Albion i Genoa, tudzież brygami Philomel, Parthian i Jasper. — Kontr-Admirał de Rigny popłynął z Nauplia do Milo, dokąd zawinął był okręt Scipio, który póżniéy popłynął do Naussa. Przed kilku dniami zawinął francuzki okręt liniowy Provence do Milo. Inne dwa francuzkie okręty liniowe, Wrocław i Trydent, miały tam także zawinąć dnia 27. Sierpnia. — Że Porta odrzuciła podane w skutku traktatu londyńskiego przez Posłów trzech mocarstw, Rossyi, W. Brytanii i Francyi, propozycye względem przyięcia ich pośrednictwa w interessach greckich i niezwłocznego zawarcia zawieszenia broni z powstańcami, powszechnie iest teraz wiadomo w Konstantynopolu i mało sprawiło wrażenia na tureckich téy stolicy mieszkańcach, którzy iuż dawno na ten wypadek przygotowani byli; przeciwnie wydane od Posłów pomienionych trzech mocarstw wezwania do kupców i poddanych ich narodów, ażeby interessa swoie uregulowali, ponieważ mogłoby przyiść do tego, iżby rzeczone poselstwa i zostaiące pod ich opieką osoby przymuszone były oddalić się z téy stolicy, wielkie rozszerzyło między ostatniemi zatrwożenie, i niektóre z nich krzątaią się koło zabezpieczenia swych familii i maiątków. — Porta z swéy strony czuwa z naywiększą troskliwością nad utrzymaniem publiczney spokoyności i porządku, które dotąd naymniéy niebyły naruszone. Celem nayściśleyszego ich przestrzegania, mianowicie w dzielnicach przez Franków zamieszkałych, postanowieni być maią dowódzcy w znaczeniu Generałów, w dzielnicach Pera, St. Dimitri i Gałata. — Wzdłuż Bosforu i Dardanellów robią przygotowania do obrony. Zamki i baterye przy Bosforze są opatrzone i wzmocnione działami, amunicyą i artyllerzystami, a były Seryasker, Hussein Basza, który przy zniszczeniu korpusu ianczarów w roku zeszłym tak ważną grał rolę, mianowany został dowódzcą woyska nad pomienioną ciaśniną morską; mieć będzie główną kwaterę w Jenikoi, na brzegu europeyskim. Równa czynność panuie nad ciaśniną Dardanellów. Wszystkie tameczne zamki zostały obsadzone przybyłemi niedawno z Konstantynopola artyllerzystami i regularnémi woyskami, a Mustapha Basza ciągle się zaymuie kierowaniem i popieraniem tamecznych przygotowań obrony. Oddział z 400 ludzi piechoty posłano do położonéy przy Hellesponcie wyspy Tenedos, dla wzmocnienia załogi tameczney. — Wciąż przybywaią z prowincyy nowozaciężni i konie do stolicy, a ćwiczenia woyska odbywaią się z podwoioną gorliwością, to w obecności Sułtana, to pod dozorem W. Wezyra. Jedném słowem, stolica i iéy okolice coraz bardziéy przybieraią postać wielkiego obozu, a iednak niesłychać skarg na zdrożności woyska, które się dawniéy w podobnych przypadkach tak często wydarzały. — W. Rządzca Aleppu, Jussuf Basza, który wielorakie dawał Porcie przyczyny do nieukontentowania, szczególniéy przez leniwe ściąganie podatków, został zrzucony z swego urzędu, a w iego mieysce były W. Wezyr Reul Basza W. Rządzcą Aleppu mianowany. — Podług wiadomości z Syryi, ustała zupełnie zaraza morowa w téy prowincyi, gdzie w ciągu tego lata wielkie zrządziła spustoszenia; znacznie się także zmnieyszyła w ostatnich czasach w Angora, Tarsus i Kaisarie.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 20. Września.

Dnia 17. m. b. mianował Papież na taynym Konsystorzu 8 Biskupów, między którymi dwóch w królestwie Węgierskiém a 3. in partibus. — Dnia 15. m. b. umarł tu F. Sernicoli, szacowny Professor chirurgii.

Znowu burze i grady zrządziły wielkie szkody w wielu gminach okolicy Rzymu.

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Września.

Onegday w południe złożył Król radę gabinetową.

Pan Kolioff, Sekretarz poselstwa rossyiskiego w Londynie, przybył tu dnia 25go. Tego samego dnia wyprawił Hrabia Pozzo di Borgo gońca do Petersburga.

Wiadomość gazety smyrneńskiéy, iż eskadra francuzka w Lewancie pomnożona będzie 5ciu okrętami, oświadcza Monitor być płonną. Składa się ona z 4ch okrętów, podobnie iak flotty innych sprzymierzonych mocarstw, i niemożna spodziewać się, ażeby które z nich flottę swą powiększyło.

Radzca sądowy i Deputowany Maynard, niegdyś członek konstytucyinego zgromadzenia, umarł przeżywszy lat 68.

Z Pampeluny donoszą pod dniem 15m., iż władze hiszpańskie poczyniły wspólnie z Generałem francuzkim wszelkie przygotowania do utrzymania spokoyności. — Niektórzy szefowie gweryllów i mnichy chcieli w Estrella ukartować powstanie, i pragnęli mieć swym dowódzcą Santos-Ladrona, który niedawno ożenił się z maiętną sukcessorką, lecz ten odmówił im swéy pomocy.

Donoszą przez Bordeaux, iż w skutku odkrytego w Paraguay spisku, do którego należeli niektórzy europeyczykowie, a nawet i Pan Bonpland, naywinnieysi w Nembuco rozstrzelani zostali. Pan Bonpland, któremu iuż były wydane paszporta do Europy, miał nanowo zostać aresztowanym. Zdaie się, iż ten sławny mąż spodziewać się może swoiego wybawienia dopiero po śmierci Dr. Francia.

Sąd poprawczy uwolnił wczoray ze wszystkiém Pana Mignet, to samo nakładzcę i drukarza pisma tyczącego się pogrzebu Manuela. W wyroku powiedziano, iż żandarmerya niemiała prawa mięszania się, aby zapobiedz przestąpieniu rozkazu policyinego względem obchodów pogrzebowych, i że ograniczyć się należało na spisaniu wypadku do protokułu. Wytknięte w skardze mieysca mów, iakoby były znieważeniem i podburzaniem, są tylko dozwoloną naganą postępowania władz.

Wieczorem dnia 25. koło godziny 10téy, widziano tu, w Havre i w niektórych innych mieyscach, piękną iutrzenkę północną. Przez cały czas trwania tego ziawiska igła magnesowa w ciągłém była poruszeniu. Od lat 20 niewidziano w Paryżu iutrzenki północnéy. (Tego samego dnia była ta iutrzenka w Londynie i w innych mieyscach widzialną).

Dnia 25. wieczor pewien 68letni człowiek, nazwiskiem Parfait, w zapale gniewu na swego zięcia, który żonę swoią katował, utopił nóż w iego sercu, lecz niebawnie wydał się sam w ręce sprawiedliwości.

Z powodu zaburzeń w Katalonii, przez które związki ulegaią trudnościom, postanowiło ministerstwo woyny, przesełać morzem korrespondencye z naszémi w Hiszpanii stoiącémi woyskami. Liczba rokoszan wzmaga się codziennie w Katalonii, wybieraią oni wszędzie kontrybucye, gdzie się pokażą; i tak n. p. Reuss, iedno z naybogatszych i naybardziéy kwitnących miast Katalonii, musiało 100,000 Piastrów zapłacić. W Kardonie obsadzili agrawiadosy twierdzę, woysko królewskie stoi ieszcze w mieście.

Dnia 25. m. b. przyiechał tu gońcem z Wiednia Xiążę Metternich, syn Xiążęcia Metternicha, Cesarsko-Austryackiego Kanclerza dworu i państwa.

Echo du Midi donosi, iż podług odebranych z Paryża rozkazów, agrawiadosy, którzyby mogli być odparci w Hiszpanii, przyimowani być maią we Francyi, skoroby broń złożyli. Gazeta Francyi czyni uwagę, iż to nie iest nic nowego, gdyż wszyscy wychodzcy z sąsiedzkich kraiów żądaiąc przyięcia we Francyi znayduią ie z warunkiem złożenia broni, i ieżeli traktaty nie są temu na przeszkodzie.

Dnia 26. m. b. przybył tu z Madrytu Pan Lamb.

Kontr-Admirał Rigny mianowany iest naczelnym dowódzcą wszystkich flott francuzkich na środziemném morzu. Dnia 15. Sierpnia powrócili angielscy i francuzcy Admirałowie do Napoli. Słychać, iż Kontr-Admirał Rigny zgromadzi tam wszystkie okręty swéy dywizyi, i dopiero, gdy to nastąpi, powróci do Smyrny.

Półkownik Margrabia Dechinay St. Denis, Kawaler zakonu Joannitów, miał dnia 23. z. m.

zaszczyt, podać Krolowi i Delfinowi wydany przez niego „List do gazet francuzkich i europeyskich“ w którym roztrząsa kwestyą względem przywrocenia iego zakonu ku obronie handlu europeyskiego na morzu środziemném.

Dnia 26. m. b. wyiechał Margrabia Villareal do Wiednia. Towarzyszyć on będzie Infantowi Don Michałowi do Lizbony.

Krol. akademia nauk i pięknych sztuk w Bordeaux każe wybić medal na pamiątkę znanego architekta Mazois (wydawcy starożytności Pompeii).

Dziennik Marsylliyski donosi, iż piekarze tego miasta dali przykład wspaniałomyślności, który im wielki zaszczyt przynosi. Postanowili oni zapłacić długi zmarłego niedawno kollegi swoiego, ktory żonę i 9 dzieci zostawił. Nieprzestaiąc iednak na tém, złożyli pewną summę pieniędzy na zapomożenie wdowy, ażeby nadal mogła sprawować swoy proceder i była w stanie utrzymać swą familią.

Madrycka urzędowa gazeta donosi, iż Król dnia 22. o godzinie 5téy ranney wyiechał z Eskurialu do Katalonii. Ostatnie wiadomości dochodzą do dnia 29., którego stolica nayzupełnieyszéy używała spokoyności.

Goniec francuzki powiada, iż General Gourgaud ogłosi wkrótce ostatni list Waltera Skotta z dołączonemi dokumentami, notami i dowodami.

Miasto Bordeaux odznacza się przy obecnych posiedzeniach rady Departamentowéy pod prezydencyą P. Ravez, i wtymże Departamencie obwód Bazan szczególniéy duchem obrad, iak niegdyś Gironde. Członkowie obwieszczaią życzenia, iżby dla dobra handlu francuzkiego uważniéy zwrócono oczy na konieczne bliższe stósunki z handlem angielskim, a potém osobliwie na handel z północną i z nowemi rzeczypospolitemi amerykańskiemi. Szczególniéy uderzaiącym iest proiekt o przywrócenie wolności druku.

W Dijon kwitnie teraz iabłoń; niektóre iabłka prawie są iuż doyrzałe.

Onegday pewien zbrodniarz zaocznie osądzony, był tyle zuchwałym, iż poszedł do słupa dla przeczytania przylepionego na nim obwieszczenia, które się iego tyczyło. Ciekawość na złe mu wyszła; poznany bowiem od dwóch agentów policyi został niebawnie aresztowanym. Okoliczność ta przypomina historyą Margrabiego Pomenarda, ktory, iak Pani Sevigné powiada, znaydował się pomiędzy widzami przy szubienicy, gdy go w wizerunku wieszano.

Pewna panienka w Lugdunie wydała z siebie, w skutku lekarstwa laksuiącego, żywą iaszczurkę; póki ią miała w żołądku żyła tylko cukrem i mlekiem.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 24. Września.

Walka między ministeryum i Radą Stanu, stała się tak zaciętą, iż Pan Calomarde proponował oddalić Panów Erro, Pio Elizalde, Garcia de la Torre i oyca Cyryllego d'Almeda, lecz Król nietylko nieprzyiął téy propozycyi, ale owszem zdaie się tych 4ch Radzców Stanu większemi obsypywać zaszczytami.

Powstańcy katalońscy wpadli, pod dowództwem Połkownika Rembla, przez Morellę do Walencyi, a pod dowództwem Pujola przez Morę (nad Ebrem) do Aragonii. — Dnia 9. m. b. batalion królewskich ochotników z 700 ludzi pociągnął z rozwiniętemi chorągwiami z Walencyi do Katalonii. Żołnierze wołali: Niech żyie Katalonia! Niech żyie iedność!

Królewska familia udała się z San Ildefonso do Eskurialu.

Pan Lamb wyiechał za urlopem przez Francyą.

Przybiegł tu z Rzymu goniec, iak słychać, z propozycyami ugody.

Przed kilku dniami aresztowano człowieka, który po ulicach wykrzykiwał: Niech żyie Inkwizycya; oddano go zaraz w ręce subdelegata policyi.

Dnia 18. m. b. pisał Minister woyny do Ministra marynarki bilet i adressował go mylnie: „Don Salazar, Sekretarz Stanu łask i sprawiedliwości.“ Posłaniec przeczytawszy ten adres, wnosił ztąd, iż Pan Calomarde został oddalony, puścił to daléy i wkrótce niemówiono w całym Madrycie o niczém innem, dopóki rzecz niezostała wyiaśnioną. — Inny także świeżo wydarzony przypadek niemało obszedł Ministrów. Przyiechał tu był General Ramagosa, który bez wiedzy Margrabiego Campo Sagrado opuścił Katalonią, i niewidząc się z Ministrem woyny poiechał niebawnie do San-Il-

defonso, gdzie miał długą rozmowę z Królem, i to iedynie w zamiarze oczyszczenia się z rozgłoszonych przeciw niemu zarzutów.

Spodziewany tu iest General Espagne, lecz niewiadomo ieszcze kiedy wyiedzie do Katalonii.

Margrabia Campo Sagrado prosił usilnie o uwolnienie go od dowodztwa w Katalonii. Ma on być niekontent z zbyt wielkiéy władzy, danéy dowodzącym pod nim Generałom.

Z Barcolony donoszą pod d. 14. m. b. „W téy chwili otrzymaliśmy tu exemplarze trzech pierwszych numerow gazety, wydawanéy przez ustanowioną w Manresa Juntę Katalońską. Ma tytuł: „Roialistoski Katalończyk,“ z godłem: „Niech żyie religia! Niech żyie Król absolutny! Niech żyie Inkwizycya! Śmierć policyi! Śmierć wolno-mularstwu i wszystkim taiemnym towarzystwom! Pomiędzy nowościami z Katalonii, znayduie się odezwa dowódzcy woyska roialistoskiego w Vich, w któréy zapewnia mieszkańców, iż woyska niezostaią ściągane, iak wmawiano w mieszkańców, na korzyść Konstytucyonistów, lecz iedynie dla oswobodzenia Króla z rąk niegodziwych wolnomularzy. Naprożno, mowi daléy, wydał Krol dekret względem politycznych i woyskowych oczyszczeń i nakazał nayścisleysze badanie; nawet członkowie Junty oczyszczaiącéy nie są ieszcze oczyszczeni, lub pozyskali przez przekupstwo swe oczyszczenie. Wielu nieoczyszczonym Konstytucyonistom dano urzędy, a roialistów samowładnie pooddalano. Edykta Króla, mianowicie edykt z dnia 9. Sierpnia 1824. względem dawania urzędów roialistom, wcale niebyły szanowane; natrząsano się tylko z roialistów, prześladowano ich, a Konstytucyonistów protegowano, dostawy dla Konstytucyonistów popłacono, a dostawy dla sprawiedliwéy sprawy niezostały zaspokoione, ochotnikom Konstytucyinym dano wysokie urzędy, a wiernym rojalistom niewolno się zbliżyć do tronu.

Dokończenie pszerwanego w przeszłym numerze gazety artykułu.

„Ale chociażby dotąd, i liczba i sposoby powstańców nie dawały żadnego znaczenia wspomnionym rozruchom, samo ich trwanie byłoby iuż plagą, niosącą za sobą pomnożenie band, zepsucie ducha publicznego w niektórych prowincyach, zatrudnienie dla władz mieyscowych, i nakoniec postrach wśrod spokoynych mieszkańcow. Takie uwagi wymagały wysłania nowego woyska, co iednak dało się zrobić bez umnieyszenia siły zbroynéy nad granicami Portugalii. Nieprzytomność to woyska w niektorych powiatach posłużyła powstańcom do odniesienia korzyści. Pozory zaś ktoremi barwią swe buntownictwo można tylko przyrownać do cierpień, iakie zrządzili: używaią imienia roialistow, a plamią ie; z nayniższych klas społeczeństwa wyniesieni do stopni oficerskich, hańbią ten stopień, domagaiąc się z bronią w ręku wynagrodzenia za przeszłe służby, sarkaiąc na podziały iakie N. Panu przedstawione były do zatwierdzenia przez Juntę złożoną z Generałow i wodzow, których imiona świetnie zawsze będą panować w dzieiach roializmu, chociaż to urządzenie nie uległo żadnym wyiątkom szczegolnym, a przeciwnie częstokroć pominione było z łaski królewskiéy. Od czasu przywrócenia, do wszelkich w kraiu urzędów powoływano takich tylko roialistów, ktorzy iuż walczyli z bronią w ręku, którzy przetrwali probę cierpień, którzy głośno dowiedli swéy wierności, lub którzy zostali ofiarą niełaski rewolucyonistów. N. Pan ciągle upominał, ażeby w służbie dawano pierwszeństwo oficerom woysk królewskich; i szczególniéy oficerów oddziałów katalońskich utrzymano na swoich mieyscach i do działania użyto. Pomimo to, buntownicy iednak w swoich odezwach zaskarzaią władze o należenie do towarzystw taynych; czernią zamiary pierwszych urzędników królestwa; nazywaią złym rząd N. Pana, i przysparzaią mu trudności, wtedy właśnie, kiedy on naybardziéy potrzebuie ich wsparcia; do tego nawet stopnia posuwaią nierozsądek, że mówią o niewoli Króla, iakoby ciemiężonego przaz otaczaiące go osoby, — niezręczny podstęp, którym chcą zniszczyć niepodległość N. Pana, i rozszerzyć zamieszanie dla osłabienia energii przyiacioł prawego tronu. Wszakże, iakim sposobem śmią utrzymywać, że Król, Pan nasz, iest ciemiężony, gdy właśnie używa w pełni swéy władzy, kiedy się zachowuią dawne zwy-

czaie, kiedy cechom powrócono ich przywileie, kiedy nabywcy z czasów rewolucyi zostali wywłaszczeni, kiedy Król z naywyższą troskliwością czuwa nad zachowaniem praw narodowych, kiedy naysurowszych użyto środków dla zabezpieczenia ich od wszelkiéy zmiany, gdy wreszcie woysko obserwacyine, zebrane na głos monarchy, strzeże granic, a razem godności tronu i cześci hiszpanów. Gwardya królewska z zapałem zastępuie dziś mieysce odalonych woysk francuzkich. Urządzenie woyska nabiera trwałości; woysko to okazuie się wierne Panu; ostatni nabór odbył się z nadzwyczayną szybkością. Powiększył on liczbę siły zbroynéy. Posiadłości zamorskie, zawsze wierne metropolii, kwitną w pomyślność. Ochotnicy krolescy, którymi sam N. Pan kieruie, doznaią wszędzie opieki rządu. Duchowieństwo zakonne i świeckie, odalone w rewolucyi od szkół publicznych, powraca do nich przy poprawach, których potrzeby czas dowiódł. Nowa policya otrzymała przywileie władzy, która dawniéy strzegła porządku publicznego. Nowe i światłe rozporządzenia zaprowadziły porządek do skarbu narodowego i do wszystkich gałęzi administracyi. Nakoniec, dochody kraiu dadzą się wkrótce porównać z iego wydatkami; kredyt iuż się nawet ustalił pomimo upadku handlu w całéy Europie. I w takiéy to chwili zamyślaią o nierosądnéy rewolucyi, tak nędznéy w swém źródle! Oświadczaią się z poświęceniem usług dla Króla i wiary, a zapominaią o posłuszeństwie władzom ustanowionym przez N. Pana w całéy iego samowładności; sprowadzaią nieład, pobudzaią do zemsty, burzą lud, wyścigaią się w zadawaniu ciosów kraiowi, i pod płaszczem tego pięknego hasła: religia i Król samowładny! podkopuią zasady wiary i monarchii. Umysły niespokoyne, iak wszystkich nowatorów po wszystkie wieki, dostrzegaią złe we wszystkiem, a dobrego znaleść nie mogą. Jednakże dla usług wiary i tronu potrzeba niezbędnie posłuszeństwa i prawości niezachwianéy, szczerych uczuć wdzięczności, poddaństwa i pokoiu. N. Panu boleśno iest, gdy widzi potrzebę wymierzania kary na buntowników; ale ieszcze boleśnieyszy dla niego widok przedstawiaią wzrastaiące coraz niełady, których końca trudno oznaczyć, a co większa ustrzedz się ich niebezpiecznych skutków. Taki iest wierny stan rzeczy w Katalonii, i skutków, iakie mieć może. N. Pan polecił ogłoszenie tego obrazu, aby się wszyscy przekonali o prawdzie, aby zła chęć i fałszywość doniesień nie oziębiły gorliwości poddanych, aby wyrodne dzieci oyczyzny i wrogowie Hiszpanii nie mieli iuż przyczyn czernienia iéy, i stracili odtąd wszelką nadzieię budowania iakichś proiektów na iéy mniemanéy nieufności we własnych siłach. N. Pan, postanowiwszy dłużéy nie cierpieć: aby gwałty nadużywały przywileiów władzy prawéy, i aby dostoyne iego imie miało być użyte na ten nieszczęsny koniec; a nadto postanowiwszy utrzymać w całéy nieskazitelności uczucia monarchiczne, dobrodzieystwa restauracyi, i położyć kres zamieszkom, które zaburzaią niektóre powiaty rękodzielnicze: kazał przedsięwziąć stosowne środki. (Postanowienie w téy mierze umieszczone iuż było w zaprzeszłéy gazecie).

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 12. Września.

Desembargador Joso Freire de Andrade mianowany iest Ministrem sprawiedliwości, a Radzca Candido Jose Xavier tymczasowym Ministrem woyny i spraw zagranicznych (w mieysce Hrabiego da Ponte). Dekreta datowane są pod dniem 7. m. b. Szef głównego sztabu prowincyi Alemtejo został usunięty. Trwało tedy ministrostwo Hrabiego da Ponte 43 dni.

W mieysce zakonników, którzy niechcieli przyiąć urzędu cenzorów, mianowani zostali Hrabia Lumiares cenzorem gazety *Portuguez*, a Hrabia Laipa cenzorem *Konstytucyonisty*. Gazety te maią znowu iutro zacząć wychodzić.

Onegday przybył tu z Oporto Pan Recacho na okręcie parowym i zamyśla tu mieszkać.

Gazeta „Trąba ostatecznego sądu" roztrębuie odważnie woynę domową. Przybrała ona sobie odpowiadaiące swéy dążności godło: *In tempore illo consurget* MICHAEL *princeps magnus.* (Czasu onego powstanie Michał Xiążę wielki — Dan. roz. 12. w. 1.)

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 29. Września.

Dnia 25. długo się Lord Dudléy naradzał z Xiążęciem Esterhazym. — Także Margrabia Palmella często się z nim w ostatnich dniach naradzał.

We czwartek przybiegł posłannik królewski z depeszami od Lorda Granvilla w Paryżu i od Pana Wellesley w Wiedniu; podobnież goniec austryacki z depeszami do Xiążęcia Esterhazego.

Wczoray była rada gabinetowa w wydziale spraw zewnętrznych od 2giéy do 6téy godziny.

Rząd rozkazał posłać znaczne zapasy woienne do Lizbony.

Woysko nasze w Portugalii bardzo się skarzy na pomnażaiące się zniewagi ze strony niższych, i na niedostatek dowodów szacunku ze strony wyższych klass.

Zapewniaią tu na mocy listów z Konstantynopola, iż wiadomość o wyprawieniu żon trzech Posłów na okręty wierutnym iest fałszem.

Pan Jacob przedsięwziął powtórną podróż na stały ląd dla powzięcia wiadomości o stanie rolnictwa, i poiechał do Rossyi.

Ostatnie wiadomości z Konstantynopola datowane są dnia 3. m. b., płonne więc są wieści iakoby Posłowie dnia 5. ztamtąd wyiechali.

Dnia 11. t. m. przybyło tu dwóch gońców z Konstantynopola, których poprzedził posłaniec z depeszami do rządu. Traktowanie z Portą zupełnie się zerwało. Wiadomości te są z dnia 2. t. m. — Kto zna osobisty charakter Sułtana Mahmuda, pisze Półkownik Blaquiere w gazecie naszéy do iednego akcyonisty greckiego, nie wątpi bynaymniéy, że on, pomimo chwilowego gwałtownego napadu uporu, skoro tylko Anglia z energią wystąpi, spuści natychmiast z tonu. Procz tego posiada on dosyć rozsądku, ażeby się przekonać, że gabinet angielski przez ten układ przysługę czyni interesom Turcyi, i że to może, iedyny iest środek utrzymania tego chwieiącego się budynku; i będzie się ieszcze cieszył, że mu podano środek ukończenia tak kosztownéy woyny. Jakiekolwiek zaś iest iego osobiste zdanie, to iest pewna, że w Turcyi ta woyna się nie podoba, iako długo trwaiąca i wielkich wymagaiąca wydatków. Podczas mego pobytu w Grecyi dowiedziałem się z naylepszych źródeł, iż Muzułmanie wszystkie swoie cierpienia przypisuią okrucieństwu, iakiego się dopuszczono na Grekach. Turecki żołnierz z niechęcią występuie przeciwko Grekom; naywięcéy dokazali naiemnicy albańscy i iazda: tamci za każdego gotowi walczyć za pieniądze, a iazda dobrze płatna bez niebezpieczeństwa uderza na piechotę nieregularną bez bagnetów.

Gazety z północnéy Ameryki donoszą o zranieniu węża morskiego, maiącego długości 70—80 stóp, który iednakże, pomimo zadanéy mu rany, uciekł.

Pisma tuieysze zawieraią co następuie z Kartageny (Kolumbii) dnia 26. Lipca: „Nakoniec uciszyła się burza, która się w Lima wszczęła; ale zostawiła ona ślady swego zniszczenia, a postrach, który wzniecila, ieszcze się znayduie w sercu każdego, kochaiącego swoią oyczyznę. Dwa z obwinionych batalionów, przyciągnęły iuż ieden tu, a drugi do Panamy. Obadwa te bataliony, Vencedores i Apure, które od 700 do 800 ludzi liczyły, w czasie kiedy Boliwar Limę opuścił, teraz ieden na 150, a drugi na 137 ludzi zmnieyszone zostały. Strzelcy i półk z Caraccas, wraz z huzarami, tym sposobem w części zatarli popełnioną przez siebie zbrodnią, że pomiarkowawszy zdradzieckiego Bustamente zamiary, wraz z 40stu iego spółwinnymi Oficerami uwięzili go, i przeszli pod rozkazy Generała Flores. Ten, na czele tych batalionów i własnego woyska, wszedł do Guayaquil, zkąd Bustamente wraz z 20stu Oficerami, złamawszy słowo honoru, do Peru uciekli, gdzie zaiste nic więcéy nieprzyniosą, iak tylko powiększone zamieszanie do obozu peruańskiego, który, przez intrygi Luna Pizarro, mianował Generała La Mar Prezydentem. — Generał Sucre zaprowadził swoię armią do Puno, prowincyi peruańskiéy, aby żądać zadosyćuczynienia za to, że peruańczykowie, przez wysłanie Bustamente, granice kolumbiyskie w tym celu zgwałcili, ażeby Quito, Guyaquil i Cuença, z Peru połączyć. Zatém przed upłynieniem roku uyrzy oswobodziciel sprawców nierządu, wypędzonych z kraiu, który chcą uzurpować, lubo od murów Kartageny aż do gór Potosi 2000 godzin rachuią. Bata-

lion grenadyerów i dwa szwadrony iazdy, ogółem 1400 ludzi, iuż pod Generałem Salem ruszyły w pochód, aby się z Generałem Urdaneta połączyć w Cucuta, który zebrawszy 3000 ludzi, w górę rzeki Magdaleny ku Ocana iść zamyśla. Oswobodziciel za trzy lub cztery dni wyruszy tam z swoim sztabem. Boliwar iest wielkim w nieszczęściu, i gdy wszystko zdaie się być straconém, wtedy naywiększą pokazuie energią. Rokosz w Peru ciężko go dotknął, iak niewdzięczność córek Krola Leara. — Senat uchwalił prawo, przez które zgromadzenie narodowe będzie zwołane. Rozumieią, że reprezentanci toż samo uczynią. Jednakże Senat iednomyślnie odmówił nieograniczonéy władzy Generałowi Santander, którey on żądał przeciw podżegaczom i uczestnikom buntu peruańskiego, stósownie do przełożeń tuteyszych (Carthagena) oficerów, Generałowi Boliwar zrobionych. — Gdy poczta z dnia 14. Lipca z Bogoty wychodziła, ieszcze tam nienadeszła z Caraccas przez oswobodziciela wydana odezwa. — W wilią przed odiazdem Boliwara z Kartageny, gdzie od wszystkich klass z uniesieniem był przyięty, wydał następuiącą odezwę: „Mieszkańcy Kartageny! Przyięcie, iakiego u was doznałem, radością serce moie napełniło. Wasza dobroć wylała się w dowodach nayczystszego przywiązania. Niczego się nie spodziewałem, boście mi nic nie winni, kiedy ia wszystko wam zawdzięczam. Caraccas dało mi życie, a wy daliście mi sławę. U was początek wolności Kolumbii. Męstwo Kartageny i Mompazu otworzyły mi w roku 12tym bramy Venezueli. Te pobudki wdzięczności były dostateczne do okazania moiéy szczególnéy ku wam przychylności. Ale wyście nowe ogniwa do moiéy wdzięcznéy przydali przyiaźni. W tym czasie obłudy i zbrodni, wasza wierność służyła mi za warownią przeciw zdraycom, którzy shańbieniem Kolumbii zagrażali. Wasze waleczne miasto uratowało oyczyznę. Wy iesteście iéy oswobodzicielami. Kolumbia pozdrowi was kiedyś témi słowy: *Salve Carthagena redentora!* Boliwar." — W liście przez Boliwara pod dniem 25. Lipca z Caraccas napisanym, który zresztą bynaymniéy nie każe wątpić, że on sprawę kraiu przez wszystkie trudności przeprowadzić zamyśla, mowi między innemi: »Co do mnie, żałuię tylko, że nie przyięto moiego zrzeczenia się. Muszę pozostać przy stérze rządu rzeczypospolitéy, w naykrytycznieyszym iéy zawodu okresie. Ale ieżeli może co moią stałość pokonywać, to właśnie te trudności i zaufanie, którém mię naród uszczęśliwia. W saméy rzeczy są to dwie nayważnieysze pobudki, a ia niemogę być tak niewdzięcznym, żebym w tych okolicznościach oyczyznę opuścił. W tym celu przybyłem do tego miasta, a teraz udaię się do Bogoty, gdzie wkrótce spodziewam się stanąć. Postawiony u stéru rządu, spodziewam się, że co dobrego będę mogł uczynić.«

Rozmaite Wiadomości.

Donoszą z nad Menu, dnia 1. m. b.: Ces. rossyiski Generał Hrabia Worońcow przybył do Akwisgranu w podróży swéy z Londynu do Petersburga, dokąd go Monarcha iego powołał.

Jego Królewiczoska Mość, rządzący Xiążę Łukieski przybył do Drezna dnia 1. m. b.

O kapeluszach ryżowych.

(Z Borkowskiego podróży do Włoch.)

Znane są w całéy Europie kapelusze toskańskie, tak zwane ryżowe. Ten szczep przemysłu narodowego iest tém ważnieyszy, że nie odeymuiąc rąk innym rękodziełom, znaczne kraiowi przynosi zyski. Plecienie kapeluszów iest więcéy zabawką, iak pracą dzieci i ludzi starych, których siły nieodpowiadaią ciężkim robotom; a ta zabawka przynosi kraiowi przeszło milion paolów czystego dochodu. Do plecienia kapeluszy bierze się słoma z pszenicy, która się umyślnie na to w cieniu na wysokich chudych i piaszczystych gruntach sieie. Słomę tę zbieraią przed zupełném doyrzeniem ieszcze zielonkowatą, i wystawiaią potém na słońce, by nabrała koloru żółtego, nie tracąc giętkości. — Doskonałość téy roboty do tego doprowadzono stopnia, że widziałem kapelusz, który raczéy z atłasu, iak ze słomy, zdawał się być zrobionym. Żądano za niego 60 dukatów; nie był on iednak ieden z naypięknieyszych. Przedano bowiem byłéy Xiężniczce Elizie Bacciochi kapelusz słomiany za sto dwadzieścia czerwonych złotych.

(*Dodatek.*)

Dodatek do gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 81.
(Z dnia 10. Października 1827.)

Pan Professor Elzner, o którego przybyciu do Poznania przeszła gazeta doniosła, zamyśla wkrótce w dwóch publicznych prelekcyach, wyłożyć *system obrotu planet Kopernika*, z potrzebnémi wyiaśnieniami. O dniach na to przeznaczonych i mieyscu, w którém P. Elzner odbędzie swe prelekcye, zapewne przyszła gazeta z pewnością doniesie.

Cotylko opuścił prassę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na rok Pański 1828.

i iest u podpisanych, iako też w komisie u P. Dunkera w Rawiczu do nabycia.

Poznań dnia 29. Września 1827.

W. Decker i Spółka.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa potrzebnego oleiu i świec do lazaretu tudzież innych lokalów woyskowych tu w mieyscu, ma być wypuszczoną naymniéy żądaiącemu.

Do tego wyznaczony iest termin
na 16. Października r. b.
w Sekretaryacie na Ratuszu przed południem, gdzie chęć licytowania maiący stawić się zechcą.

Warunki w zwyczaynych godzinach służbowych mogą być przeyrzane.

Poznań dnia 24. Września 1827.

Nadburmistrz.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na nieruchomości pod Nro. 411. w mieście Rogoźnie położonéy, do kupca Schaul Jozef Heilfrom należącéy, ciąży Rubr. III. Nr. 1. z dekretu z dnia 28. Lutego 1820 summa prowizyonalna 400 Tal. dla wdowy Chrystyny Doroty Berger.

Podług podania sukcessorki iéy, Fryderyki Berger, obligacya ta z dnia 18. Maia 1804 przez byłego intermistycznego Burmistrza policyi w Rogoźnie pod dniem 26. Maia 1819. w expedycyi wydaną, i atest rekognicyiny z dnia 28. Lutego 1820. zaginął.

Na wniosek Fryderyki Berger rzeczone dokumenta obwięszczone być maią. W tymże celu wyznaczonym iest termin na
dzień 5. Stycznia 1828.
zrana o godzinie 10téy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Studnitz w naszéy Izbie Instrukcyinéy, na który wszyscy ci, którzy iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub posiadacze skryptów, pretensye do tych zagubionych dokumentów miećmniemaią, aby osobiście albo przez prawnie dopuszczalnych Pełnomocników, na których Kommissarzy Sprawiedliwości Ur. Mittelstaedt, Brachvogel i Guderian proponują się, stawili, swe pretensye do rzeczonéy obligacyi udowodnili, w razie niestawienia się zaś spodziewać się mogą, że z swemi pretensyami do rzeczonéy obligacyi wykluczeni, wieczne milczenie im nakazane zostanie, i wygotowanie nowych dokumentów nastąpi.

Poznań dnia 6. Września 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek Wierzyciela iednego, dobra szlacheckie Bagrowo i Gablin w Powiecie Sredzkim położone, do Półkownika Macieia Wierzbińskiego należące, sądownie w roku 1826. na 27,512 Tal. 6 śgr. 1½ fen. otaxowane, naywięcéy daiącemu sprzedane być maią.

Termina tym końcem na
dzień 9go Czerwca,
dzień 11go Września
dzień 11go Grudnia r. b.
o godzinie 9téy, z których ostatni iest zawity, przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Bielefeld w Izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczone zostały.

Ochotę kupna i zdolność do posiadania maiących wzywamy, aby się na terminach tych osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, i licyta swe podali, poczém gdy prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda naywięcéy daiący przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 18. Stycznia 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Niewiadomi sukcessorowie Jana Bogumiła Zimmermann, kolonisty w Jasném Polu pod Krotoszynem zmarłego, a podług domysłu z Szląska rodem, i zmarłéy tamże żony iego Anny Maryi z Albrechtów wprzód byłéy zamężnéy Krumm z Gottberg pod Wusterhausen, iako też Regina Katarzyna z Albrechtów zamężna za sukiennikiem Rhode, lub iéy sukcessorowie i spadkobiercy, zapozywaią się ninieyszém, aby się przed, a naypóźniéy w terminie peremtorycznym na

dzień 12. Czerwca 1828.

o godzinie 10téy zrana, przed Deputowanym Sędzią Kosmelli w Izbie naszéy Instrukcyinéy wyznaczonym, u niżéy podpisanego Sądu Xięstwa na piśmie lub osobiście zgłosili i swoie prawo do sukcessyi wykazali, w przeciwnym bowiem razie pozostałość ta, zgłoszonym się nayblizszym sukcessorom wydaną zostanie.

Krotoszyn dnia 7. Lipca 1827.

Xiążęcia Thurn i Taxis Sąd Xięstwa.

Niżéy podpisana poleca swe nowo przywiezione z Lipska w rozmaitych artykułach towary, tyczące się stroiu damskiego.

V. Tyc,
na Wrocławskiéy ulicy Nro. 231.

Handel stroiu damskiego i towarów modnych C. Jahn, w starym rynku i w narożniku wodnéy ulicy pod Nrem 52.

poleca naynowsze Paryzkie iesienne i zimowe kapelusze i czypki, wszelkie gatunki piór i kwiatów, długie i krótkie gierszane rękawiczki, prawdziwe francuzkie blondynowe chustki i również blondyny do garnirowania, kształtne i gładkie wstążki, złote i śrebrne przepaski, loki iedwabne i z włosów, balowe suknie, wszelkie gatunki dużych i małych chustek i szalów i zgoła wszystkie do stroiu damskiego należące artykuły, iako téż naymodnieysze kamizelki zimowe dla mężczyzn.

Poznań dnia 10. Października 1827.

Chcący sprzedać za pomierną cenę fortepiano iuż używane lecz dobrze konserwowane, znaydzie do tego sposobność w handlu tabaki P. Tregera podle kościoła Dominikańskiego.

DO SPRZEDANIA.

Wieś Małachowo Szemborowice, leżąca w Powiecie Gnieznieńskim, maiąca pszenny grunt, dostateczne pastwisko, brzezinę, wiatrak i t. d., iest z wolnéy ręki do sprzedania; o warunkach dowiedzieć się można u W. Przyłuskiego w Storkowcu, W. Bojanowskiego w Murce, lub W. Modlibowskiego w Wiiewie.

Swieże hollenderskie śledzie znowu otrzymał Fr. Bielefeld.

Nowe hollenderskie śledzie przedaie sztukę po 3, 2 i 1½ śrbr. gr. Kleemann w szyperhauzie.

W Łowiczu w nocy dnia 24. na 25. Września ukradziono klacz ukraińską trosczącą się, iasno-gniadą, bez odmiany, lat 7 do 8 maiącą, wzrostu średniego, z ogonem, pięknéy budowy, pierś szeroka, oko bystre, w przodzie cokolwiek niższa. Była ieszcze niewyieżdżona, bardzo płocha i zła w stayni; za szczególnieysze cechy uważać można piętno wypalone na lewéy łopatce przedniéy, a na prawéy numer 36 także wypalony. Za wynalezienie teyże klaczy ofiaruie się 20 frydrychsdorów; udać się do Doktora Wolff na Podgórnéy ulicy Nro. 112.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 5. Października 1827.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po 89⅞	po 89⅝
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	94	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	91	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	98¼	98
Wschodnio-Pruskie . . .	94½	—
Szląskie	104¾	—

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	90¼	90	4